

Przeglądy i komentarze

DWUDZIESTA ROCZNICA PODPISANIA UMOWY POCZDAMSKIEJ

W dniu 2 sierpnia br. minęła 20. rocznica podpisania umowy poczdamskiej. Jej tekst zredagowany został na podstawie negocjacji, jakie toczyły się w Cecilienhof koło Poczdamu w dniach od 17 VII do 2 VIII 1945 r. (z dwudniową przerwą) pomiędzy szefami trzech wielkich mocarstw: ZSRR — J. W. Stalinem, USA — H. S. Trumanem i Wielkiej Brytanii — W. S. Churchillem. W trakcie trwania konferencji, w W. Brytanii, w wyniku zwycięstwa wyborczego Partii Pracy, nastąpiła zmiana gabinetu powodująca, że od 28 VII kierownictwo delegacji brytyjskiej objął K. R. Attlee. Umowa poczdamska przewidywała możliwość przystąpienia do niej czwartego wielkiego mocarstwa — Francji. Adhezja Francji do umowy poczdamskiej nastąpiła we wrześniu 1945 r. i tym samym Francja została związana postanowieniami tej umowy podobnie jak trzy mocarstwa, które brały udział w jej opracowaniu.

Istnieje obfita literatura dotycząca umowy poczdamskiej¹. Celem niniejszej relacji jest omówienie niektórych okolicznościowych publikacji, które ukazały się w 20-rocznicę podpisania umowy.

Dwudziestolecie Poczdamu stało się okazją do przypomnienia okoliczności, w jakich konferencja została zwołana, przebiegu samych obrad, czy wreszcie dokonania podsumowania efektów dwudziestoletniego okresu obowiązywania tego aktu końcowego konferencji. W związku z tym opublikowano nieznanne dotychczas materiały i dokumenty z konferencji poczdamskiej, zwłaszcza o charakterze pamiętnikarskim². One to łącznie z szeregiem komentarzy, jakie zostały ogłoszone na łamach prasy, pozwalają dokonać próbnego bilansu i konfrontacji sytuacji wyjściowej z 1945 r. z wynikami, jakie osiągnięto przez wykonanie postanowień umowy.

¹ Podstawowa praca polska dotycząca tej problematyki: A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*. Instytut Wydawniczy „Pax”. Warszawa 1960, 630 ss. Praca ta ukazała się również w wersji angielskiej i francuskiej.

² Na łamach miesięcznika „Woprosy Istorii” nr 4 i 5 1965 r. ogłoszone zostały fragmenty wspomnień admirała N. Kuźniecowa, który w okresie II wojny światowej piastował funkcje Komisarza Ludowego marynarki wojennej ZSRR i z racji piastowanego stanowiska wchodził w skład delegacji radzieckiej na konferencję jaltańską i poczdamską. Także „Międzynarodnaja Ziżń” rozpoczęła druk stenogramów z konferencji w Jaltcie i Poczdamie. Materiały stenograficzne z tych konferencji znaleźć również można w radzieckim miesięczniku wydawanym w wersji angielskiej „International Affairs”. Zaznaczyć jednak należy, iż dotychczas chronologicznie publikowane materiały dotyczą konferencji jaltańskiej, natomiast dotyczące Poczdamu ukazywać się będą w następnej kolejności.

Również redakcja „Spraw Międzynarodowych” ogłosiła zapowiedź druku niepublikowanych pamiętników i dokumentów z Jalty i Poczdamu.

W prasie polskiej rocznica ta spotkała się z bardzo żywym oddźwiękiem, co jest zrozumiałe już ze względu na wagę postanowień powziętych przed 20 laty dla Polski³.

Dwudziestolecie podpisania umowy poczdamskiej szczególnie uroczyste obchodzono w NRD, a więc w tym państwie niemieckim, które uchwały Poczdamu podniosło do rangi zasadniczej podstawy prawnej swej działalności na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Już deklaracja rządowa złożona w dniu 12 X 1949 r. przez premiera NRD Otto Grotewohla, stwierdza, że rząd NRD

„[...] będzie wykonywał postawione przed nim zadania w całkowitej zgodności z uchwałami konferencji poczdamskiej i innymi wspólnymi deklaracjami sojuszników”⁴.

I dalej:

„Uchwały poczdamskie zawierają jako podstawę prawną życiowo-ważnych postulatów narodu niemieckiego postanowienie o zjednoczeniu wszystkich części Niemiec w jednolitą republikę demokratyczną. Rząd stoi na tym stanowisku, że żaden Niemiec nie może zrezygnować z tych podstaw prawnych”⁵.

Szczególne znaczenie posiada wykonanie przez NRD terytorialnych postanowień umowy poczdamskiej. Na jej podstawie Polska i NRD zawarły w 1950 r. umowy regulujące dwustronnie sprawy granicy polsko-niemieckiej ustalonej uprzednio w Poczdamie.

W NRD uroczystości związane z dwudziestolecie umowy poczdamskiej obchodzone były pod znakiem pełnej aktualności jej postanowień, walki z militarizmem i rewizjonizmem zachodnioniemieckim oraz pod hasłem powstrzymania wyścigu zbrojeń.

W związku z rocznicą odbyło się w dniach 14—16 czerwca br. w historycznym miejscu podpisania umowy poczdamskiej, w zamku Cecilienhof, kolokwium naukowe na temat: *Umowa poczdamska a problem bezpieczeństwa europejskiego*⁶. Konferencja ta, zorganizowana przez Stałą Komisję Badań Problemów Bezpieczeństwa Europejskiego instytutów naukowo-badawczych CSRS, NRD, Polski i ZSRR, zgromadziła licznych naukowców z Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Kanady, NRD, Polski, Rumunii, Związku Radzieckiego i Węgier. Delegacji polskiej przewodniczył dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — dr A. Kruczkowski. Referat zasadniczy wygłosił prof. dr R. Anzinger, przewodniczący Towarzystwa Prawa Międzynarodowego NRD i dziekan wydziału prawa Uniwersytetu w Lipsku.

W swym referacie nt. umowy poczdamskiej i aktualnych zadań zagwarantowania bezpieczeństwa europejskiego prof. Anzinger podkreślił, iż generalne wykonanie umowy poczdamskiej stanowić może podstawę likwidacji faszystwu i militarizmu w Europie. Mimo iż minęło już 20 lat od daty podpisania tej umowy, jej aktualność jest stale żywa. Istnieją jednak nadal jeszcze siły, zwłaszcza w NRF,

³ Odnotaować należy zwłaszcza prawniczą syntezę problematyki poczdamskiej dokonaną przez A. Kłafkowskiego w „Prawie i Życiu” (nr 16 z 1 VIII 1965 r.) w artykule *Poczdam*. W „Polityce” (nr 31, 32, 33) M. Turski publikuje cykl artykułów pt. *Rozstrzygnięci losy świata, dotyczących rokowań poczdamskich*. Patrz także art. W. T. Kowalskiego pt. *Sprawa polska w Poczdamie*. „Polityka” nr 29/1965. Na łamach „Trybuny Ludu” z dn. 18 VII 1965 r. zagadnienie Poczdamu rozpatruje J. Kowalewski.

⁴ *Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty*. Warszawa 1950, s. 174.

⁵ Tamże, s. 175.

⁶ „Neues Deutschland” z 15 i 17 VI 1965.

które pragną dokonać rewizji postanowień przyjętych w Poczdamie, a następnie na jego podstawie zrealizowanych. Tym samym groźba wybuchu konfliktu w środku Europy istnieć będzie dopóty, dopóki kwestionowane będą zasady zawarte w umowie poczdamskiej i nie uzna się faktu istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich.

Centralnym punktem obchodów w NRD była zorganizowana przez Front Narodowy NRD w Cecilienhof w dniu 2 VIII br. uroczystość poświęcona rocznicy podpisania umowy⁷. Przybyli na nią m. in.: prezydent Izby Ludowej i zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD — prof. dr Johannes Dieckmann; członek Biura Politycznego KC SED i zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD — Hans Rietz;; minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer; naczelny dowódca czasowo stacjonujących w NRD radzieckich sił zbrojnych — generał armii P. K. Koszewoj; szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w NRD.

Przemówienie inaugurujące uroczystość wygłosił prof. Dieckmann, który podkreślił, że nie było i nie ma żadnych rozbieżności między postanowieniami umowy poczdamskiej a dążeniami NRD. Zgodność ta stanowi podstawę pełnego urzeczywistnienia w NRD treści umowy poczdamskiej.

W czasie uroczystości przemówienie wygłosił również minister spraw zagranicznych NRD — O. Winzer, który w obszernym wystąpieniu przedstawił punkt widzenia rządu NRD na zagadnienie obowiązywania i wykonywania umowy poczdamskiej oraz jej wpływu na kluczowe problemy ogólnoniemieckie. Odnośnie do zjednoczenia Niemiec, min. Winzer wyraźnie stwierdził, że droga do scalenia podzielonych Niemiec prowadzić może tylko poprzez

„[...] urzeczywistnianie krok za krokiem zasad Poczdamu na polu rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju, normalizację gospodarczych i kulturalnych stosunków między obu państwami niemieckimi i rzeczywistą demokratyzacją Niemieckiej Republiki Federalnej”⁸.

Wypełniając wszystkie postanowienia umowy poczdamskiej — stwierdził dalej minister Winzer — NRD ma pełne prawo żądać od mocarstw zachodnich, aby:

1. również na obszarze NRF dopełniły swego obowiązku zagwarantowania przewidzianego w umowie poczdamskiej unicestwienia militarystyki i nazizmu, jak również uniemożliwienia agresji ze strony Niemiec;

2. zrzekły się w stosunkach z NRD utrzymywania pozostałości statutu wojennego i okupacyjnego oraz nadużywania go do popierania zachodnioniemieckiego rewanżyzmu;

3. zaprzętały dyskryminacji NRD i jej obywateli oraz zlikwidowały w Berlinie zachodnim tzw. aliancki urząd podróży;

4. zaniechały trwającego do dzisiaj sprzeciwu wobec równouprawnionej współpracy NRD w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.

W przemówieniu min. Winzera ponowiona została propozycja, z którą dotychczas bezskutecznie występuje pod adresem NRF rząd NRD, aby oba państwa niemieckie podjęły zobowiązanie o wyrzeczeniu się produkcji, nabywania i użycia broni nuklearnej, jak również zaniechały starań o uzyskanie w jakiegokolwiek formie prawa dysponowania bronią nuklearną⁹.

Do 20-rocznicy podpisania umowy poczdamskiej nawiązywały też niektóre

⁷ „Neues Deutschland” z 3 VIII 1963.

⁸ „Trybuna Ludu” z 4 VIII 1963.

⁹ Na początku stycznia 1964 r. rząd NRD wysunął projekt układu między rządem NRD i rządem NRF w sprawie całkowitego wyrzeczenia się broni atomowej (tekst — „Przegląd Zachodni” nr 1/1964, s. 116).

publikacje w NRF. W większości były to materiały podbudowujące oficjalną tezę rządową, według której umowa poczdamska nie stwarza dla NRF żadnych zobowiązań. Jej postanowienia, zdaniem oficjalnych czynników zachodnioniemieckich, są jedynie wiążące dla czterech mocarstw okupacyjnych, które są kontrahentami tej umowy. Stąd rząd NRF od początku swego istnienia odrzuca postanowienia terytorialne umowy poczdamskiej ustalające granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁰.

W NRF 20-rocznica podpisania umowy poczdamskiej wyzyskana została do ponownego przypomnienia argumentacji rewizjonistycznej i uzasadnienia słuszności stanowiska reprezentowanego przez rząd NRF odnośnie do całokształtu zagadnień niemieckich.

Przemawiając w dniu 31 VII przed rozgłosznią RIAS w Berlinie zachodnim przewodniczący FDP piastujący w rządzie zachodnioniemieckim funkcje wicekanclerza i ministra spraw ogólnoniemieckich — E. Mende¹¹, wykorzystał ten moment dla zaakcentowania zwykłych inwektyw pod adresem Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) oraz pod adresem rządu ZSRR zarzucając im rzekome uniemożliwianie narodowi niemieckiemu „zbudowania swej egzystencji na podstawie pokojowej i demokratycznej”. Mende w wystąpieniu swoim ponownie uzależnił wszelki postęp w zakresie kontrolowanego rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego od sprawy zjednoczenia Niemiec według koncepcji bońskich.

W prasie zachodnioniemieckiej rocznica konferencji poczdamskiej odnotowana została w całym szeregu komentarzy i artykułów, zarówno w poważnych dziennikach, jak i na łamach pism przesiedleńców. Cechą charakterystyczną szeregu głosów jest pomniejszanie roli mocarstw zachodnich na konferencji przy jednoczesnym podkreślaniu nieustępliwości szefa delegacji radzieckiej — Stalina. Głosy zachodnioniemieckie reprezentują w większości pogląd, iż w Poczdamie w roli zwycięzcy znaleźli się jedynie Rosjanie¹².

Wśród licznych wypowiedzi w NRF, starających się podważyć znaczenie i definitywność umowy poczdamskiej, nie zabrakło i wypowiedzi rozpatrujących to zagadnienie z punktu widzenia zachodnioniemieckiej rewizjonistycznej doktryny prawa międzynarodowego. I tak prof. H. Raschhofer¹³, analizując pojęcie „zarząd”, użyte w rozdziale IX, pkt B umowy poczdamskiej, na podstawie którego zostały Polsce zwrócone tereny na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, wyprowadza wniosek o tymczasowości administracji polskiej na tym terytorium¹⁴. Jest to interpretacja fałszywa. Już bowiem określenie ziem zwróconych Polsce jako „dawnych obszarów niemieckich” wskazuje wyraźnie na wyłączenie tych terytoriów z ram państwa niemieckiego. Pojęcia „zarząd” użyto w umowie poczdamskiej jako przeciwstawienia pojęcia „okupacji”¹⁵. O tym że „zarząd” sprawowany przez Polskę

¹⁰ Deklaracja rządowa kanclerza Adenauera z 20 IX 1949 r. Tekst: J. Maas, *Dokumentation der deutsch-polnischen Beziehungen 1945—1959*. Bonn—Wien—Zürich 1960, ss. 31—32.

¹¹ „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”, nr 132/1965, ss. 1065—1066.

¹² „Die Welt” nr 163 z 17 VII 1965; „Süddeutsche Zeitung” nr 173 z 21 VII 1965; „Christ und Welt” nr 29 z 16 VII 1965, s. 10; „Sozialdemokratischer Pressedienst” nr 134 z 16 VII 1965. Z prasy przesiedleńczej podać można m. in. „Der Schlesier” nr 29 z 22 VII 1965 i nr 30 z 29 VII 1965.

¹³ „Deutscher Ostdienst” nr 30/31 z 28 VII 1965, ss. 11—12.

¹⁴ Tezę taką spotykamy m. in. także w artykule E. Menzla pt. *Das Annexionsverbot des modernen Völkerrechts und das Schicksal der deutschen Ostgebiete*. W: *Das östliche Deutschland. Ein Handbuch*. Holzner Verlag. Würzburg 1959, ss. 36—38.

¹⁵ A. Klafkowski, *Podstawy prawne granicy Odra—Nysa Łużycka*. Instytut Zachodni, Poznań 1949, s. 88.

nie ma nic wspólnego z okupacją, można wywnioskować chociażby z tego, że ziemie te mogłyby stanowić piątą strefę okupacyjną, aby w ten sposób podkreślić łączność tych obszarów z całością państwa niemieckiego. Nową sytuację określa najtrafniej następujące stwierdzenie:

„Pojęcie 'zarządu' w kontekście rozdziału IX układów poczdamskich oznacza, że strony tych układów zgadzają się na wprowadzenie na terytorium Ziemi Odzyskanych administracji polskiej jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w traktacie pokoju. Z reguły państwo przejmujące jakiś obszar wprowadza swoją administrację dopiero po cesji tego obszaru dokonanej w traktacie. W tym jednak przypadku wielkie mocarstwa — zgodnie z kilkakrotnie wyrażanymi intencjami — odstąpiły od tej reguły. Dodać należy, że o trwałości i suwerennym charakterze władzy polskiej na Ziemiach Odzyskanych świadczy fakt, iż zakres administracji Polski nie był niczym ograniczony”¹⁶.

Raschhofer podnosi w swych wywodach argument, że jedynie traktat pokojowy władny jest definitywnie uregulować sytuację prawną granicy polsko-niemieckiej. Zauważyć należy, iż pogląd ten pokrywa się ze stanowiskiem rządu zachodnio-niemieckiego, który również wychodzi z założenia, że problem granicy z Polską winien być przedmiotem negocjacji nad traktatem pokojowym z Niemcami. Raschhofer występując z tą tezą pomija fakt, że umowa poczdamska, podobnie jak porozumienia z Teheranu i Jałty, posiada charakter właściwy preliminariom pokojowym. Postanowienia tam zawarte, a zwłaszcza te odnoszące się do granic, zastosowano w dotychczas podpisanych traktatach pokoju. Podobnie też postanowienia tych umów stanowią wytyczne dla traktatów pokoju dotychczas nie zawartych, przede wszystkim zaś dla przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami. Ten preliminaryjny charakter umowy poczdamskiej w zakresie postanowień terytorialnych podkreśla chociażby radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami z dnia 10 I 1959 r.¹⁷ Wypada też stwierdzić, że w prawie międzynarodowym nie ma normy, która by wymagała cesji terytorialnej tylko w postaci traktatu pokoju. Nie istnieje również norma, wymagająca zatwierdzenia cesji w traktacie pokoju. Często cesja terytorium następuje już w preliminariach pokojowych. Taki stan rzeczy zaistniał w wyniku podpisania umowy poczdamskiej¹⁸.

Również wykorzystana przez Raschhofera argumentacja o rozbieżnościach i różnicy zdań odnośnie do granic, jakie miały miejsce już po zawarciu umowy poczdamskiej, niczego nie dowodzi. Trzeba wyraźnie podkreślić całkowitą zgodę wielkich mocarstw na definitywne ustalenie granicy polsko-niemieckiej jeszcze przed zwołaniem konferencji pokojowej.

Z uzasadnieniem szeroko rozpowszechnionej w nauce prawa międzynarodowego NRF tezy o nieobowiązaniu umowy poczdamskiej w stosunku do Niemiec ze względu na brak przedstawicieli tego państwa wśród uczestników konferencji wystąpił prof. B. Meissner¹⁹. Teza ta zupełnie nie uwzględnia sytuacji, w jakiej znalazły się pokonane Niemcy po kapitulacji w dniu 8 V 1945 r. Rozpatrując wszak sytuację międzynarodową Niemiec w umowie poczdamskiej należy brać pod uwagę okoliczności, które spowodowały, że Niemcy nie tylko nie były stroną tej umowy, ale i przy ustalaniu poszczególnych postanowień, które miały wytyczyć kierunek rozwoju powojennych Niemiec, nie zasięgnięto opinii ich przed-

¹⁶ B. Wiewióra, *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*. Instytut Zachodni. Poznań 1957, s. 99.

¹⁷ Tekst: „Zbiór Dokumentów” nr 1—2/1959, ss. 64—113.

¹⁸ A. Klafkowski, *op. cit.*, s. 114.

¹⁹ B. Meissner, *Deutschland war nicht vertreten*. „Die Welt” nr 163 z 17 VII 1965.

stawiciele. Na taki a nie inny kierunek postępowania złożyły się przede wszystkim następujące czynniki:

1. bezwarunkowa kapitulacja Niemiec hitlerowskich,
2. brak rządu ogólnoniemieckiego,
3. plany sojuszników przekształcenia Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo demokratyczne i pokojowe.

Cztery wielkie mocarstwa, przyjmując bezwarunkową kapitulację niemieckich sił zbrojnych, postawiły przed sobą zadanie całkowitego unicestwienia państwa hitlerowskiego. Miało to na celu dokonanie ze strony zwycięskich mocarstw takich posunięć, które doprowadzą do przekształcenia Niemiec w państwo nie zagrażające światowemu pokojowi. Z chwilą zakończenia na terenie Niemiec działań wojennych istniała tylko władza hitlerowska, z którą mocarstwa nie chciały pertraktować. Nie istniały przeto możliwości, aby Niemcy stały się stroną jakichkolwiek negocjacji. Wynika to z następującego rozumowania:

„Przez odmowę prowadzenia rokowań z jedyną zorganizowaną władzą w Niemczech wielkie mocarstwa praktycznie odebrały Niemcom czasowo zdolność do działań prawnych, zabrakło bowiem organu, który by miał możliwość składania oświadczeń woli w imieniu państwa niemieckiego ze skutkami w płaszczyźnie prawa międzynarodowego”²⁰.

Mocarstwa sojusznicze celowo pozbawiły na pewien czas Niemcy zdolności do działań prawnych. Było to jednym ze środków zniszczenia całego ustroju hitlerowskiego, a zarazem wprowadziło rozgraniczenie między Niemcami a hitlerowską nadbudową²¹.

Zamierzenia uwydatnione zostały już w układach jaltańskich, w których znajdujemy takie sformułowanie:

„Naszym niezłomnym celem jest zniszczenie niemieckiego militarystyki i narodowego socjalizmu oraz uzyskanie pewności, że Niemcy już nigdy więcej nie będą mogły zakłócić pokoju świata”²².

W dalszym ciągu stwierdzono:

„Celem naszym nie jest zniszczenie narodu niemieckiego, ale nadzieja przyzwoitego życia dla Niemiec i znalezienia im miejsca w społeczności narodów powstanie dopiero z chwilą wyłączenia narodowego socjalizmu i militarystyki”²³.

Wszystkie posunięcia mocarstw okupacyjnych określające pozycję prawną Niemiec na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych miały na celu dokonanie gruntownej przebudowy tego państwa. Realizacja tych zamierzeń miała polegać na objęciu władzy najwyższej w Niemczech przez mocarstwa okupacyjne oraz ustanowienie zasad okupacji i kontroli²⁴. Ku temu samemu celowi wiodły zmiany terytorialne i ludnościowe powojennych Niemiec. Reasumując można stwierdzić, że analiza aktów prawnych wydanych po zakończeniu działań wojennych i przyjęciu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich wskazuje na bezsporne

²⁰ B. Wiewióra, op. cit., s. 87.

²¹ Tamże.

²² K. Skubiszewski, *Materiały do ćwiczeń z prawa międzynarodowego publicznego*. Zeszyt pierwszy. Poznań 1951, s. 33.

²³ Tamże, s. 37.

²⁴ Rozdział III umowy poczdamskiej.

prawo uczestników konferencji poczdamskiej do podjęcia decyzji ustalających granice i terytorium Niemiec bez zgody i uczestnictwa rządu niemieckiego. Decyzje powzięte w Poczdamie mają moc wiążącą dla Niemiec i dlatego wszelka argumentacja, akcentowana w NRF w 20-lecie podpisania umowy poczdamskiej i kwestionująca ten fakt, nie znajduje jakiegokolwiek wotywacji w aktach prawnych mocarstw sojusznicznych.

Obraz konferencji poczdamskiej, uzyskany na podstawie lektury artykułów opublikowanych w ostatnim czasie w prasie zachodnioniemieckiej jest w dużym stopniu odbiciem oficjalnych poglądów rządu NRF na umowę poczdamską, jej wartość prawną i praktyczne wnioski wypływające z niej dla Niemiec. Stąd też większość materiałów, jaka ukazała się w NRF na temat Poczdamu ma najczęściej za zadanie służyć udokumentowaniu wyżej wymienionej oficjalnej tezy. Dlatego też rocznica konferencji poczdamskiej stała się okazją do nowych wystąpień rewizjonistycznych opartych na starej lub nowej argumentacji. Również w zachodnioniemieckiej nauce prawa międzynarodowego generalnie kwestionowanie umowy poczdamskiej przybiera formę rozmaitych sztucznych konstrukcji prawnych²⁵.

Nieuznawanie decyzji poczdamskich przez NRF i traktowanie stanu rzeczy, jaki wytworzył się po II wojnie światowej, za tymczasowy stanowi istotne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Na fakt ten wielokrotnie zwracały uwagę państwa socjalistyczne domagając się likwidacji źródeł zagrożenia pokoju tkwiących przede wszystkim „w militarystmie niemieckim, który odrodził się w Niemieckiej Republice Federalnej”²⁶.

Gwarancja pokoju i bezpieczeństwa europejskiego zależy w dużym stopniu od realizacji założeń umowy poczdamskiej, które winny być podstawą unormowania zasadniczych problemów europejskich, w tym również i problemu niemieckiego²⁷.

Józef Muszyński

NA ZACHODZIE O GRANICY NA ODRZE I NYSIE

Temat granicy polsko-niemieckiej podnoszony jest na Zachodzie przede wszystkim przez NRF, która programowo i niezmiennie granicę tę kwestionuje, domagając się obszarów byłej Rzeszy z 1937 r. Roszczenia te są w najwyższym stopniu niebezpieczne dla pokoju światowego, wysuwa je bowiem państwo położone w niewłaściwym punkcie świata, na styku dwóch odmiennych systemów społeczno-gospodarczych, politycznych i militarnych. Utrudnia ono tym samym osiągnięcie porozumienia i odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem na szczególnie ważnym odcinku europejskim.

Dzieje się tak mimo faktu, iż — z wyjątkiem NRF — na Zachodzie sprawa granicy Polski na Odrze i Nysie nie podlega w zasadzie dyskusji, a tamtejsza

²⁵ Obszerną polemikę z argumentacją zachodnioniemiecką służącą udowodnieniu tezy, iż umowa poczdamska nie obowiązuje w NRF, podejmuje H. Kröger w artykule pt. *Zum 20. Jahrestag der Unterzeichnung des Potsdamer Abkommens, Bonn contra Potsdamer Abkommen*. „Einheit”, Heft 8, August 1965, ss. 12—23.

²⁶ Z przemówienia W. Gomułki wygłoszonego w dniu 27 IX 1960 r. na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. „Trybuna Ludu” z 28 IX 1960.

²⁷ „Prawda” z 17 VII 1965 r.